

Korekta

Czwarty numer „Schulz/Forum” jest dla redakcji okazją do podsumowań, ale i do korekty wcześniej obranego kursu.

Zamiarem twórców i redaktorów „Schulz/Forum” było utworzyć międzynarodową trybunę schulzologów. Od pierwszego numeru „Schulz/Forum” miało podpowiadać czytelnikom i literaturoznawcom tropy interpretacyjne, porządkować wiedzę o życiu i twórczości drohobyckiego pisarza, tworzyć katalog schulzowskich i Schulzowskich problemów. I o ile zadaniem pierwszego numeru było przede wszystkim zaprojektowanie owej trybuny, stworzenie regulaminu dla tych, którzy chcą z niej przemówić, i demonstracyjne jej użycie, o tyle kolejne numery, oprócz realizacji zadeklarowanego planu poprzez zapełnianie stworzonych na początku działów, narzucały czytelnikowi także motyw przewodni, swoistego patrona. Dwa kolejne numery naznaczone zostały osobowościami znakomitych nieżyjących już schulzologów. Główną bohaterką numeru drugiego była Małgorzata Kitowska-Łysiak, patronem numeru trzeciego – Jerzy Ficowski. Wydanie numeru czwartego zbiegło się z otwarciem w Warszawie nowego muzeum, opowiadającego polską historię od A do Ż.

Żaden z zeszytów „Schulz/Forum” nie był jednak numerem monograficznym w sensie ścisłym. Tak samo jest z zeszytem ostatnim. Niemniej jednak pewne wątki podejmowane przez autorów znów pozwalają dostrzec ów motyw przewodni. Otóż Stefan Chwin pyta, dlaczego Bruno Schulz nie chciał być pisarzem żydowskim, a osobliwą odpowiedzią na to pytanie jest tekst Henri Lewiego, napisany po francusku kilkadziesiąt lat temu w nieco zapomnianej książce, której fragment ukazuje się w języku polskim po raz pierwszy. Ów niby-dialog nie wyczerpuje wątków żydowskich w tym zeszycie. Warto tu jeszcze wspomnieć choćby tekst Stanleya Billa, który pisząc o pograniczności w prozie Schulza, trąca również strunę jego żydowskiej tożsamości, lub też obejrzeć nieznaną dotąd rysunek, znaleziony w muzeum Mishkan Le’Omanut w Izraelu, którego historia wpisuje się w losy rodziny Michała Chajesa z Drohobycza.

Trudno tworzyć czasopismo poświęcone wyłącznie jednemu autorowi, nawet jeśli jest to autor z najwyższych kręgów literackiego parnasu. Sztuka ta nie powiodła się nawet twórcom „Pamiętnika Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”. Dlatego w kolejnych numerach „Schulz/Forum” będzie się prze-

obrażać w czasopismo poświęcone zarówno Schulzowi, jak i jego światu – realnemu światu odcisniętemu w jego biografii, ale i światu wyobraźni Schulza, jego problemów i tematów. W przyszłych latach ukażą się zatem zeszyty pisma poświęcone kobietom w życiu i twórczości Schulza, literackim i plastycznym schulzoidom czy też literaturze galicyjskiej. Chcielibyśmy się również przyjrzeć spokrewnionym z Schulzem masochistom oraz rozwinąć psychografologiczne podejście do jego rękopisów.

Jak widać, ramy, które wyznaczyliśmy na początku, już okazują się za ciasne. Będziemy więc odpowiednio je modyfikować. W niniejszym numerze wprowadzamy na przykład nowy dział: „Horyzont lektur”, w którym będą się ukazywać dawne interpretacje (także z okresu międzywojennego), często nieznaną dotąd polskim badaczom. Nie sposób umieszczać ich w sąsiedztwie teraźniejszych odczytań, ponieważ wpłynęła na nie epoka, w której powstały. Wydaje nam się nieraz, że ich autorzy z dzisiejszego punktu widzenia się myślą, mimo to jednak ich lektury mają niezaprzeczalny walor – są świadectwem rozwoju myśli schulzologicznej, również takiej, która powstała w obcym czy wręcz egzotycznym dla Polaków środowisku intelektualnym i światopoglądowym.

W roku 2014 czasopismo uzyska wsparcie w postaci serii wydawniczej „Biblioteka Schulz/Forum”, publikowanej przez oficynę słowo/obraz terytoria. Pierwszym tomem tej serii jest praca zbiorowa *Schulz. Między mitem a filozofią* pod redakcją Joanny Michalik i Przemysława Bursztyki. Biblioteka umożliwi rozwinięcie niektórych wątków poruszonych w „Schulz/Forum”, ma także porządkować dokonania współczesnej schulzologii. Dodatkowo publikacja *Dzieł zebranych* Brunona Schulza stanie się podstawą tekstową dla kolejnych odczytań i interpretacji.

W pierwszym numerze „Schulz/Forum” apelowaliśmy do potencjalnych autorów o przesyłanie tekstów, wskazaliśmy też pole, które naszym zdaniem wymaga szczególnej uwagi – tym polem jest polska i obca twórczość schulzologiczna. Dział not, recenzji i sprawozdań się rozwija, niemniej jednak wciąż wymaga nowych pracowników, tak samo jak inne zakamarki schulzowskiego ogrodu. Dlatego prosimy o nadsyłanie nawet najdrobniejszych odkryć archiwalnych związanych z Schulzem (zarówno tekstów, jak i ilustracji), analiz, interpretacji, recenzji, polemik, wspomnień czy impresji literackich. Do debiutów schulzowskich zachęcamy młodych filologów, ale także doświadczonych naukowców, którzy nigdy dotąd nie zmierzli się z uniwersum Schulza (swoją późną schulzowską inicjacją przechodzi w tym numerze filozof Jan Woleński). Liczymy na zainteresowanie tematami monograficznymi...

...i oczywiście czekamy na *Mesjasza*...

ps